

Lubelska Federacja Bardów / Piotr Selim
Specjalista od wzruszeń

Ja nie jestem dogłębnie zielony e⁷ h⁷ e⁷ h⁷
Ani rozkojarzony G G D D
Jak polny konik staruszek a G D_{/Fis} e
Specjalista od wzruszeń C C H H

e⁷ h⁷ e⁷ h⁷ e⁷ h⁷ e⁷ h⁷

Na początek mi rzekła pamiętaj e⁷ h⁷ e⁷ h⁷
Bądź szarmancki nie tylko od święta C D G E_{/Gis}
Nie zapominaj o urodzinach a G D_{/Fis} e
I że czekam na syna C C H H

Posadziłem więc drzewko w ogrodzie e⁷ h⁷ e⁷ h⁷
Dom buduję a w samochodzie C D G E_{/Gis}
Na fotelu fotelik niewielki a G D_{/Fis} e
Peryferie kolejki C C H H

Ja nie jestem dogłębnie zielony...

Świat poznaję języków się uczę e⁷ h⁷ e⁷ h⁷
Coś zarobię do domu coś wrzucę C D G E_{/Gis}
Nawet czasem ekstra sukienkę a G D_{/Fis} e
Poprowadzę pod rękę C C H H

Ja nie jestem dogłębnie zielony...

e⁷ h⁷ e⁷ h⁷ e⁷ h⁷ e⁷ Cis

Lecz jednego wciąż pojąć nie umiem fis cis⁷ fis cis⁷
Choć już prawie mam miliard w rozumie D E A Fis_{/Ais}
Wszystko wokół się kręci jak trzeba h A E_{/Gis} fis
Pod dostatkiem i miodu i chleba D D Cis Cis

Czemuż ona przemierzona aleją	fis cis ⁷ fis cis ⁷
Wraca tam gdzie beztrosko się śmieją	D E A Fis/Ais
Tam gdzie świerszcze liryczną zgrają	h A E/Gis fis
Z nocnych przygód się żabom zwierzają	D D Cis Cis

Ja nie jestem dogłębnie zielony	fis cis ⁷ fis cis ⁷
Ani rozkojarzony	A A E E
Jak polny konik staruszek	h A E/Gis fis
Specjalista od wzruszeń	D D Cis Cis

fis cis⁷ fis cis⁷ fis cis⁷ fis

Kiedy jednak spod rzęs zasłony	fis cis ⁷ fis
Wyjrzy do mnie dogłębnie zielony	D E A Fis/Ais
Mokry smutek zielonej żaby	h A E/Gis fis
To przedziwnie staję się słaby	D D Cis Cis

Jakiś taki dogłębnie zielony	fis cis ⁷ fis
Całkiem rozkojarzony	A A E E
Jak polny konik staruszek	h A E/Gis fis
Specjalista od wzruszeń	D D Cis Cis

I już jestem dogłębnie zielony	fis cis ⁷ fis cis ⁷
Całkiem rozkojarzony	A A E E
Jak polny konik staruszek	h A E/Gis fis
Specjalista od wzruszeń	D D Cis Cis

fis cis⁷ fis cis⁷ fis cis⁷ fis